Cena egzemplarza 15 groszy | Dziś 6 stron.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Organ urzędowych ogłoszeń pow. toruńskiego i m. Chełmży

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Komunalua Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 161. | Chełmża, środa, dnia 17-go lipca 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Ogłoszenie:

a) uchwały Wydziału Powiatowego z 26 lutego 1929 r. o ustalenie obwodów oglądaczy mięsa;

b) uchwały Wydziału Powiatowego z 26 lutego 1929 r. w sprawie wynagrodzeń, przysługujących organom urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa wraz z badaniem co do włości;

c) Taryfę opłat powiatowych za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa wraz z badaniem co do włości, obowiązującą na terenie powiatu toruńskiego z wyjątkiem obszarów, podlegających obowiązkowi uboju zwierząt rzeźnych w rzeźniach publicznych, wraz z dekretem Pana Wojewody Pomorskiego z 4. VI. 1929 r. z następującym dopiskiem:

Powyższe uchwały i taryfy opłat podaję do ogólnej wiadomości.

P. P. Sołtysów i Przełożonych obszarów dworskich wzywam, aby ogłoszenie to podali szerszemu ogółowi mieszkańców ich gminy do wiadomości, w każdym przypadku podali do wiadomości na następnem posiedzeniu korporacji gminnych.

Ogłoszenie to obowiązuje z dniem 15. 7, 29 r.

Toruń, dnia 11. lipca 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) Dr. Bogocz.

W sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa przez a) ustalenie obwodów badaczy, b) ustalenie wynagrodzenia badaczy za ich czynności, c). ustalenie taryfy opłat za badanie przez lekarza weterynaryjnego i przez badacza.

Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 26 lutego 1929 r. powziął następującą uchwałę.

W wykonaniu art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa — Dz. Ust. Rz. P. rocz. 1928 nr. 38 poz. 361 — i § 1, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 31 grudnia 1928 r. — Dz. Ust. Rz. P. rocz. 1929 nr. 3 poz. 31 — Wydział Powiatowy ustala następujące obwody urzędowego badania zwierząt i ustala tam podanych badaczy i zastępców.

Nr. b. obwodu	Nazwa obwodu i przydział poszczególnych miejscowości.	Nazwisko, imię, stan wzgl. miejsce zamieszkania: a) badacza zwierząt i mięsa b) zast. badacza.
I.	Miasto Chełmża powiat toruński	a) Dr. Brocki Roman lekarz weterynaryjny w Chełmży. b) Górski Franciszek lekarz weterynaryjny w Chełmży.
II.	Miasto Podgórz powiat toruński.	a) Józef Mąka - Podgórz b) Czesław Zieliński, nauczyciel Grabie pow. toruński.
III.	**Górsk**, p. toruński z miejcowościami **Gminy:** Czarnebłoto, Cegielnik, Górsk, Gutowo, Rozgarty, Smolno, Stary Toruń, Wrzosy, Zarośle — Cienkie. **Obszary dworskie:** Gutowo, Olek, Przysiek, Szerokie.	a) Teodor Muzalewski, Toporzysko, p. toruński b) Ryński Józef Siemoń pow. toruński.
IV.	**Lipniczki**, pow. toruński z miejscowśc. **Gminy:** Gostkowo, Grębocin, Kamionka, Rogowo, Rogówko. **Obsz. dworskie:** Gronowo, Gronówko, Kamionki, Kiełbasin, Kuczwały, Lipniczki, Mirakowo, Morczyny, Pluskowęsy, Sławkowo, Turzno.	a) Książek Józef, Grębocin pow. toruński. b) Wiktor Ekowski, Lubicz.
V.	**Lubianka**, pow. toruński z miejscowośc. **Gminy:** Bierzgłowo Biskupice, Bogusławki, Brąchnowo, Dębiny, Grzywna, Kończewice, Lubianka, Świerczyny. **Obsz. dworskie:** Browina, Brąchnówko, Grzywna-Biskupia, Grzywna-Szlachecka, Kończewice, Kowróz, Kowrózek, Leszcz, Nawra, Pigża, Przeczno, Świerczynki, Warszewice, Wybcz, Wybczyk, Zamek Bierzgłowski.	a) Pokorski Bolesław, syn rolnika w Brąchnowie. b) Feliks Serkowski, szewc, Lulkowo pow. toruński.
VI.	**Lubicz** p. toruński z miejscowościami: **Gminy:** Grabowiec, Kaszczorek, Kopanino Lubicz, Młyniec, Nowawieś, Rubinkowo, Silno, Smolnik, Złotorja. **Obsz. dworskie:** Bielawy, Brzezinko, Jedwabno.	a) Wiktor Ekowski, Lubicz p. toruński. b) Józef Książek, Grębocin.
VII.	**Lulkowo** p. toruński z miejscowośc. **Gminy:** Lulkowo, Papowo Toruńskie. **Obsz. dworskie.** Elsneroda, Katarzynka, Koniczynka, Łysomice, Ostaszewo, Piwnice, Różankowo, Tylice, Wytrembowice, Zakrzewko, Zęgwirt.	a) Feliks Serkowski, szewc, Lulkowo, pow. toruński. b) Bolesław Pokorski syn rolnika w Brąchnowie.

Nr. b. obwodu	Nazwa obwodu i przydział poszczególnych miejscowości.	Nazwisko, imię, stan wzgl. zawód i zamieszkanie a) badacza zwierząt i mięsa, b) zast. badacza.
VIII.	**Pieczenia**, p. toruński z miejscowośc. **Gminy:** Brzeczka, Grabie, Pieczenia, Popioły.	a) Czesław Zieliński, Nauczyciel, Grabie powiat toruński. b) Józef Mąka, Podgórz pow. toruński.
IX.	**Rudak**, p. toruński z miejscowościami. **Gminy:** Brzoza, Kozibór, Mała Nieszawka, Nieszawka, Otłoczyn, Piaski, Rudak, Stawki, Wielka Nieszawka. **Obsz. dworskie:** Czerniewice, Dybowo, Karczemka, Podgórz-Strzelnica Artylerji.	a) Józef Mąka, Podgórz pow. toruński. b) Czesław Zieliński, nauczyciel, Grabie pow. toruński.
X.	**Rzęczkowo**, p. toruński z miejscowośc. **Gminy:** Łążyn. Rzęczkowo, Siemoń, Skłudzewo. **Obsz. dworskie:** Borek, Cichoradz, Gierkowo, Siemoń, Słonowo.	a) Józef Ryński, murarz, Siemoń p. toruński b) Teodor Muzalewski, Toporzysko powiat toruński.
XI.	**Wielka Zławieś** powiat toruński z miejscowościami. **Gminy:** Czarnowo, Mała Zławieś, Pędzewo, Stanisławka, Toporzysko, Wielka Zławieś. **Obsz. dworskie:** Kamieniec.	a) Teodor Muzalewski Toporzysko powiat toruński. b) Józef Ryński, murarz Siemoń p. toruński
XII.	**Zelgno** p. toruński z miejscowościami: **Gminy:** Bielczyny, Dziemiony. Folgowo, Liznowo, Nowa-Chełmża, Papowo-Biskupie, Skąpe, Staw, Zajączkowo, Zelgno. **Obsz. dworskie:** Dźwierzno, Papowo-Domena.	a) Antoni Bęczkowski nauczyciel Zelgno pow. toruński. b) Bolesław Pokorski syn rolnika w Brąchnowie.

Toruń, dnia 10 lipca 1929 r.

(—) Dr. Bogocz (—) Kurzętkowski (—) Raciniewski (—) Kentzer (—) Orłowski (—) Cywiński.
L. dz. W. I. 16. 5. 29.

W sprawie wynagrodzeń, przysługujących organom urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa wraz z badaniem co do włości.

Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 26 lutego 1929 r. powziął następującą uchwałę:

Na podstawie §§ 20 i następnych rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 31 grudnia 1928 r. o powodach urzędowego badania i postępowaniu z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa — Dz. U. R. P. rocz. 1929 nr. 3 poz. 31 — wydanego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa — Dz. U. R. P. rocz. 1928 nr. 38 poz. 361 ustanawia się na obszarze powiatu toruńskiego z wyjątkiem obszarów, podlegających obowiązkowi

uboju zwierząt rzeźnych w rzeźniach publicznych, następujące wynagrodzenie za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa wraz z badaniem co do włośni.

§ 1.

Badacz — lekarz weterynaryjny — i oglądacz otrzymuje wynagrodzenie za każde poszczególne badanie zwierząt rzeźnych i mięsa w wysokości równającej się opłatom, ustalonym w §§ 2, 3 i 4 załączonej taryfy opłat, obowiązującej na obszarze powiatu toruńskiego, a pomniejszonym o 10 proc. które wpływają do rachuby Wydziału Powiatowego (§ 6a).

§ 2.

Za **urzędowe badanie** zwierząt rzeźnych i mięsa, przekraczające zakres działania oglądacza (uzupełniające badanie) otrzymuje badacz (lekarz weterynaryjny) wynagrodzenie w wysokości ustalonej w § 5 wspomnianej taryfy opłat.

§ 3.

Za **sprawdzenie** (pierwszego) urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa otrzymuje badacz (lekarz weterynaryjny) wynagrodzenie w wysokości 7 zł., oraz zwrot kosztów podróży na zasadach ustalonych przepisami o należnościach za podróże służbowe VII. stopnia urzędników państwowych.

§ 4.

Za **ponowne** (ostateczne) badanie zwierząt rzeźnych i mięsa otrzymuje państwowy lekarz weterynaryjny wynagrodzenie w wysokości ustalonej w § 22 ustęp 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 31 grudnia 1928 r. — Dz. U. R. P. rocz. 1929 nr. 3 poz. 31.

§ 5.

Należytości ustalone w §§ 3 i 4 ponosi posiadacz zwierzęcia badanego, o ile **sprawdzenie** badania względnie **ponowne** badanie, dokonane na jego żądanie, potwierdziło wynik zakwestjonowanego badania względnie zakwestjonowanego sprawdzenia, jak również w wypadkach określonych w § 5 załączonej taryfy opłat.

§ 6.

Wynagrodzenie przewidziane w § 1 niniejszej uchwały otrzymuje badacz — oglądacz bezpośrednio od posiadacza zwierzęcia, odprowadzając 10% z pobranych opłat do Rachuby Wydziału Powiatowego w Toruniu do dnia 10-go każdego następnego miesiąca.

Wynagrodzenie przewidziane w §§ 2 i 3-im niniejszej uchwały otrzymuje badacz (lekarz weterynaryjny) z Rachuby Wydziału Powiatowego w Toruniu z wyjątkiem wypadków przewidzianych w § 5 niniejszej uchwały, w których należytość pobrana od posiadacza zwierzęcia przez lekarza weterynaryjnego stanowi jego wynagrodzenie.

Toruń, dnia 10 lipca 1929 r.

(—) Dr. Bogocz (—) Kurzętkowski (—) Raciniewski (—) Kentzer (—) Orłowski (—) Cywiński.

TARYFA

opłat powiatowych za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa wraz z badaniem co do włośni, obowiązująca na terenie powiatu toruńskiego z wyjątkiem obszarów, podlegających obowiązkowi uboju zwierząt rzeźnych w rzeźniach publicznych.

Na podstawie § 23 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 31 grudnia 1928 r. o obwodach urzędowego badania i postępowania z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa — Dz. U. R. P. rocz. 1929 nr. 3 poz. 31 — wydanego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa — Dz. U. R. P. rocz. 1928 nr. 38 poz. 361 — Sejmik Powiatowy ustanawia na obszarze powiatu toruńskiego z wyjątkiem obszarów podlegających obowiązkowi uboju zwierząt rzeźnych w rzeźniach publicznych, następujące opłaty za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa wraz z badaniem co do włośni.

§ 1.

Opłaty, pobierane przez związek komunalny na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa dzielą się na:

a) opłaty za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa wraz z badaniem co do włośni, oraz

b) opłaty za badanie, wykonane przez lekarza weterynaryjnego a przekraczające zakres działania oglądacza.

§ 2.

Opłaty wymienione w § 1 lit, a od każdego badanego zwierzęcia wynoszą:

	Gatunek zwierząt rzeźnych	Posiadacz zwierzęcia płaci: W obrębie 2 km od miejsca zamieszkania oglądacza	Posiadacz zwierzęcia płaci: W odległości ponad 2 km od miejsca zamieszkania ogląd.	Uwaga:
1.	Bydło rogate z wyjątkiem cieląt do 3 miesięcy	4,50 zł	6 zł	
	za każdą następ- sztukę zbadaną u tego samego posiadacza równocześnie,	3.00 zł	4.00 zł	
2.	Cielę do 3 miesięcy, owce lub koza	1.50 zł	2.50 zł	
	za każdą następną sztukę	1.00 zł	1.50 zł	
3.	Świnie: a) badanie żywej sztuki wraz z badaniem mięsa i badaniem co do włośni	2.50 zł	3.50 zł	
	za każdą następną sztukę	2.00 zł	2.50 zł	
	b) badanie żywej sztuki wraz z badaniem mięsa bez badania co do włośni	1.50 zł	2.40 zł	
	za każdą następną sztukę	1.00 zł	1.60 zł	
	c) samo badanie co do włośni	1.30 zł	1.80 zł	
	za każdą następną sztukę	1.00 zł	1.20 zł	
4.	Jednokopytne (konie, osły, muły, osłomuły) za każdą sztukę	7.50 zł	9.00 zł	

§ 3.

Posiadacz zwierzęcia obowiązany jest do uiszczenia opłat wymienionych w § 2 także i wówczas gdy wezwany oglądacz stwierdzi, że badanie przekracza zakres jego działania.

§ 4.

Opłaty o których mowa w poprzednich §§ pobiera się podwójnie:

a) jeżeli posiadacz zwierzęcia rzeźnego żąda zbadania w godzinach nocnych, tj. od godziny 20-tej (8-mej wieczór) do godziny 7-mej rano, w czasie od 1. kwietnia do 30. września i od godziny 19-tej (7 mej wieczór) do godziny 8-mej rano od 1. października do 31. marca.

b) jeśli na żądanie posiadacza zwierzęcia wykonuje się badanie w niedzielę lub ustanowione święto,

c) jeśli ubój zwierzęcia zostanie tak opóźniony, że badanie może być wykonane dopiero po upływie 2 godzin lub więcej od poprzednio umówionego terminu,

§ 5.

Opłaty wymienione w § 1 lit. b pobiera się od posiadacza zwierzęcia tylko w tym wypadku, jeśli przed badaniem usunięto lub zamieniono albo poddano niedozwolonym manipulacjom części mięsa lub narządy ważne dla oceny mięsa bez względu na gatunek zwierząt, za pierwsze badanie zwierzęcia tego samego posiadacza w wysokości 7 zł. za każde zaś następne badanie równocześnie 4 zł. oraz zwrot kosztów podróży na zasadach, ustalonych przepisami o należnościach za podróże służbowe VII. stopnia urędników państwowych.

§ 6.

Opłaty wymienione w powyższych §§ posiadacz zwierzęcia winien uiścić za odpowiednem pokwitowaniem badaczowi (oglądaczowi) bezpośrednio przed badaniem.

§ 7.

Powyższa taryfa opłat wchodzi w życie po zatwierdzeniu jej przez władzę nadzorczą z dniem ogłoszenia w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim

Toruń, dnia 26, lutego 1929

Sejmik Powiatu Toruńskiego

(—) B. Kurzętkowski (—) Orłowski (—) Trenkel

Członkowie Sejmiku

(—) Dr. Bogocz (—) Weiss
Przewodniczący Protokólant

Na zasadzie art, 19, ustęp 2. i art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928 r. (Dz. Ust. nr. 38 poz. 361) oraz § 23 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 31. grudnia 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 3 poz. 31) zatwierdzam niniejsze ustalenie opłat za urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa na obszarze powiatu toruńskiego uchwalone przez tamtejszy Sejmik Powiatowy dnia 26. lutego b. r. zaznaczając, że do tych opłat mogą być zastosowane przepisy egzekucji, przewidziane rozdziałem III,—VIII. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. Nr. 36 poz. 342).

Toruń, dnia 4. czerwca 1929 r.

Wojewoda p. o. (—) Lamot

I. dz. VII. B. 2768/29

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (45

(Ciąg dalszy nastąpi).

V.

Tak minęło kilka dni. Inżynier coraz bardziej czuł się swoim w towarzystwie wersalskim i Biała Perełka coraz częściej o nim marzyła. W małych miastach już rzeczą niemożliwą, aby dwoje młodych ludzi z jednego towarzystwa nie spotykało się często; zwłaszcza, gdy Maussinier zaczął bywać u państwa de Sepones, gdzie córki notarjusza spędzały całe popołudnia przynajmniej dwa razy na tydzień.

I zpoczciwy notarjusz czuł się coraz bardziej zgnębionym, widząc, że córka jego coraz bardziej gustuje w człowieku, którego on z przyjemnością wysłałby na rusztowanie.

Ten człowiek doświadczony, zbyt dobrze znał kobiety, aby mógł powiedzieć Perełce:

Zakochałaś się w człowieku, którego nie znasz wcale, który nie przedstawia żadnej pewności co do swej uczciwości i honoru! Czy sądzisz, że będzie dobrym mężem i dobrym ojcem, dla tego, że posiada ładne wąsiki i białe zęby?

Nie, notarjusz wiedział, że byłyby to próżne słowa, że zakochana nie zważałaby na nic.

Pewnego poranku pan Pousterle spostrzegł, jak Biała Perełka ukryta za firanką, czatowała na inżyniera, który jechał konno z oficerami na przejażdżkę. Inżynier bowiem tak się zaprzyjaźnił z młodymi wojskowymi, że stał się towarzyszem ich zabaw i teraz dosiadał konia pożyczonego.

Notarjusz wiedział, że należy działać niezwłocznie, że nie można dopuścić, aby sprytny łotrzyk zdołał wkraść się do domu państwa de Sepones i do... serduszka Perełki. Z drugiej zaś strony, nie mógł uprzedzić ani Magdaleny, ani jej rodziców, kim jest nowy znajomy, gdyż obawiał się, że zmiana postępowania może wzbudzić w inżynierze nieufność i tem sposobem pokrzyżować wszystkie plany.

Jedynym sprzymierzeńcem notarjusza był kapitan Desbrousses, ale za to był to człowiek prawy, inteligentny i śmiały aż do zuchwalstwa. Nie ładny, miał jednak twarz miłą, poczciwą; posiadał wysokie wykształcenie i majątek, zapewniający mu przyzwoite utrzymanie. Pomoc kapitana mogła być w tym wypadku tem pożyteczniejszą, że Magdalena, którą on kochał, zdawała się sprzyjać inżynierowi.

Pierwszą rzeczą było udać się do Limoges, gdzie notarjusz miał brata, sędziego śledczego. Sędzia telegraficznie zwrócił się do konsula francuskiego we Florencji i do władz włoskich z prośbą o wiadomości, dotyczące Oktawjusza Maussinier.

Odpowiedź nadeszła kategoryczna. Ów Maussinier, znany dobrze policji florenckiej, popełnił kilka oszustw i wyjechał do Francji w towarzystwie dwóch kobiet, matki i córki, noszących nazwisko Darena, trudniących się handlem galanterją artystyczną, a które namówił do sprzedania interesu. Cel wyjazdu do Francji był niewiadomy, ale nie dla notarjusza.

Pan Pousterle, człowiek ostrożny i przewidujący, nakazał młodemu Malicorne'owi śledzić każdy ruch inżyniera. Ów Malicorne był to biedny chłopiec, którego jedynem marzeniem było posiadać welocyped.

To też notarjusz przyrzekł kupić mu rower, jeżeli zajmie się inżynierem Maussinierem, jeżeli pilnować go będzie w dzień i w nocy i jeżeli zdoła się wywiedzieć, z kim ten pan widuje się w Paryżu.

Zaopatrzony w odpowiednią sumkę pieniędzy, mały Malicorne spędzał dnie całe na śledzeniu inżyniera, lecz nie zauważył nic szczególnego.

Tragiczny lot majora Idzikowskiego i Kubali — na wyspie Graciosa.

Warszawa, 15. 7. O godz. 0 m. 45 otrzymaliśmy następującą depeszę radjową ze statku „Iskra“, który dokonywał poszukiwań lotników polskich u wybrzeży Azorów: „Samolot w chwili lądowania na wyspie Gracioza eksplodował. Mjr. Idzikowski zabity. Mjr. Kubala ranny znajduje się w szpitalu. W dniu wczorajszym miejsce wypadku nie było wiadome. Całą noc dokonywałem poszukiwań na morzu, teraz, po otrzymaniu szczegółów, idę na Graciozę. (—) Dowódca O. R. P. „Iskra“ Eibl, kapitan.

Berlin, 14. 7. (Godzina 20). Agencja Telegraphen-Union donosi z Nowego Yorku, iż podczas próby lądowania w sobotę wieczorem na jednej z wysp Azorskich Gracioza, samolot przewrócił się przyczem nastąpił wybuch motoru. Według tych doniesień major Idzikowski został zabity, mator Kubala ranny.

Pierwotnie lotnicy polscy usiłowali lądować na wyspie Fayal, po stwierdzeniu jednakże trudnych warunków lądowania na Fayal, skierowali się na wyspę Gracioza, gdzie nastąpiła katastrofa.

Przed wypadkiem.

Paryż, 14. 7. Agencja Havas otrzymała od swego korespondenta z Horty na Azorach następującą depeszę: Lotnik Idzikowski zażądał wczoraj o g. 6,45 wieczorem wskazania mu miejsca lądowania. Jako miejsce lądowania wskazano mu natychmiast depeszą radjową plac piłki nożnej, oświetlony 6 reflektorami.

Do tej chwili nie udało się nic więcej usłyszeć, mimo dalszych usiłowań stacji nadawczej radjowej statku wojennego „Iskra“. „Iskra“ wyruszyła o 10 wiecz. na poszukiwania. Statek „Iskra“ dotąd nie powrócił. Parowiec przeprowadza swoje poszukiwania w pobliżu wysp Pice i Fayal. Poszukiwania okazały się dotychczas bezskuteczne.

W niedzielę o godz. 3 po poł. według czasu miejscowego czyli o godz. 5 ej po poł. według czasu naszego pochowano zwłoki majora Idzikowskiego wśród uroczystych ceremonji na cmentarzu miejscowości Brasideira na wyspie Gracioza. Szybki termin pogrzebu tłumaczy się obowiązującemi w krajach tropikalnych przepisami nakazującemi grzebanie zmarłych natychmiast po stwierdzeniu zgonu.

Statek „Iskra“ przesłał do Warszawy depeszę potwierdzającą wypadek, donosi przytem, że szukał samolotu przez całą noc, a dopiero wczoraj dowiedział się o wypadku.

Paryż, 15. 7. Francuski samolot transatlantycki spadł na wodę w pobliżu Labradoru i zatonął. — Lotnik utonął.

Warszawa, 15. 7. Donoszą z Lizbony: Świadek naoczny katastrofy samolotowej opowiada, że w trakcie poszukiwania przez pilota miejsca do wylądowania, samolot pod wpływem gwałtownego wiatru przeciwnego, zaczął wirować i przewrócił się. Major Kubala został wyrzucony z samolotu w chwili, gdy tenże miał dotknąć ziemi. Nastąpił wybuch, od którego zabity został major Idzikowski.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało potwierdzenie od rządu portugalskiego o śmierci majora Idzikowskiego i o przebiegu katastrofy.

* * *

TRZYNASTKA

zwraca uwagę szczególnie na zestawienie. Lotnicy polscy uważali 13-stkę za szczęśliwą cyfrę.

Wystartowali 13 go.

Cyfry godziny i minut odjazdu 4.45 w sumie dają (4 i 4 i 5) również 13-stkę.

Ilość liter w imionach i nazwiskach obu lotników (Kazimierz Kubala i Ludwik Idzikowski) dają w sumie 31, czyli odwróconą 13-stkę. Nazwa aparatu brzmi „Marszałek Piłsudski“, — który jak wiadomo, uważa 13-stkę za szczęśliwą dla siebie cyfrę.

* * *

Prasa francuska wyraża zadowolenie z powodu zawrócenia lotników francuskich Costesa i Bellonte oraz współczucie z powodu katastrofy samolotu „Marszałek Piłsudski“.

* * *

Życiorys tragicznie zmarłego.

Pilot samolotu „Marszałek Piłsudski“, major Ludwik Idzikowski urodził się w Warszawie dnia 24 sierpnia 1891 roku.

Po skończeniu szkół wstępuje na politechnikę do Leodjum. Wybuch wojny zastaje go w kraju, dokąd przyjechał na wakacje. Wcielony do armji rosyjskiej, dostaje przydział do szkoły lotniczej, którą kończy w drugim roku wojny i otrzymuje tytuł pilota.

Że zmartwychwstaniem armji polskiej, major Idzikowski, jeden z pierwszych staje w jej szeregach.

Przydzielony do 6-ej grupy lwowskiej śp. kapitana Bastyra, walczy cały czas na lwowskim froncie w szeregach 7 eskadry, słynnej później eskadry pułkownika Fauntleroy'a.

W rozkazach naczelnego dowództwa coraz częściej wymawiane jest jego nazwisko. Krzyże Virtuti Militari i Walecznych zawisają na jego piersi.

Major Idzikowski staje w szeregach asów polskiego lotnictwa, obok śp. Steca i Bastyra.

W gorących walkach hartuje się jego wola. Ciągłe igranie ze śmiercią robi z niego pierwszorzędnego pilota bojowego.

Ucichły strzały armatnie. Eskadry wracają w głąb kraju, gdzie zaczyna się wytężona praca nad rozwojem naszej potęgi powietrznej.

Mjr. Idzikowski rozkazem najwyższych władz wojskowych dostaje przydział do Wyższej Szkoły Lotniczej w Grudziądzu, gdzie obejmuje eskadrę w charakterze dowódczy-instruktora.

W jakiś czas później rozkaz ministra spraw wojskowych przynosi nominację jego na szefa pilotażu w tejże szkole.

Potem, ze względu na wysokie jego kwalifikacje, jako lotnika — przydzielony zostaje do departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. w Warszawie.

W latach 1925 i 1926 bierze udział w dwu raidach lotniczych na trasie Paryż—Warszawa, pilotując samolot Potez.

Umizgi Gdańska do Sowietów.

Moskwa, 15. 7. Prezydent senatu gdańskiego Sahm zaznaczył w wywiadzie z przedstawicielami prasy sowieckiej, że celem podróży delegacji gdańskiej do Z. S. S. R. była chęć kontynuowania rozpoczętych w Gdańsku rokowań handlowych oraz podkreślenia dążności Gdańska do trwalenia przyjaznych stosunków z Z. S. S. R.

Względy, okazane delegacji gdańskiej w czasie rokowań przez przedstawicieli rządu sowieckiego wróżą pomyślne wyniki rokowań.

W kwestji transportów przez Gdańsk, prez. Sahm oświadczył, że załatwienie tej sprawy drogą lądową uzależnione jest od innych krajów, w szczególności od Polski.

Zapłata odszkodowań i zaniechanie agitacji komunistycznej.

Ryga, 15. 7. W zagranicznej prasie ukazały się wiadomości, że prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, za pośrednictwem swego posła w Rydze, Kalemacha, polecił nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką. W związku z tem korespondent Wasz w Rydze zwrócił się w tej sprawie do posła Kalemacha, który udzielił mu następujących wyjaśnień:

„Rząd Stanów Zjednoczonych nie przystąpi do pó zawarcia stosunków dyplomatycznych z Sowietami, dopóki Rosja nie spłaci zaległych długów Ameryce i odszkodowania obywatelom amerykańskim, którzy stracili swe majątki podczas rewolucji w Rosji w roku 1917. Jeżeli dalej rząd Sowietów zobowiąże się i zrzeknie czynienia wszelkiej agitacji komunistycznej w Ameryce i nie będzie wtrącał się do wewnętrznych spraw amerykańskich, wówczas możliwe będzie przystąpienie Stanów Zjednoczonych do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką“.

Ks. prymas katolicki Anglji w Warszawie.

Warszawa, 15. 7. Wczoraj przybył z Krakowa ks. prymas katolicki Anglji kardynał Bourne.

Naczelny redaktor „Epoki“ rozbił się w samochodzie.

Warszawa, 15. 7, Wczoraj o godz. 10 wracający ze Lwowa samochodem naczelny redaktor „Epoki“ Stefan Grosner uległ wraz z żoną katastrofie wskutek zepsucia się kierownicy. Oboje ponieśli poważne okaleczenia. Redaktor Grosner ma m. in. złamaną kość udową.

Ulewa w Indjach.

Londyn, 14. 7. Donoszą z Bombaju, że w okręgu Morsi spadły deszcze monsumowe tak niezwykłej obfitości, jakich nie pamiętają od kilkudziesięciu lat. Wylewy spowodowane deszczami zniszczyły ogółem 500 domów i spowodowały 20 ofiar w ludziach. O obfitości tych deszczów świadczy fakt, że badana wysokość ich wynosiła 8 cali.

Samolot — olbrzym porwany przez kry lodowe.

Londyn, 15. 7. Samolot „Untin Bowler“, stojący na kotwicy, został porwany przez kry lodowe na morze. Załoga znajdująca się na lądzie ocalała.

Początek ewakuacji Nadrenji?

Berlin, 15. 7. „Berliner Tageblatt“ donosi z Koblencji, że nowy rocznik żołnierzy francuskich do okupacji Nadrenji nie został przydzielony, aczkolwiek najstarszy rocznik został już zwolniony. Dziennik uważa to za początek ewakuacji.

Mussolini jedzie do Londynu?!

Londyn, 15. 7. „Daily Express“ donosi, że włoski premjer Mussolini zamierza przyjechać tu, ponieważ interesuje się bardzo wystawą lotniczą, która ma być otwarta w Londynie w przyszłym tygodniu.

Olbrzymia katastrofa żywiołowa Turcji. 400 ofiar powodzi.

Konstantynopol, 14. 7. Z Trapezuntu donoszą, iż szalała tam niebywała burza, połączona z oberwaniem chmury. Nastąpiła powódź, w której 400 ludzi postradało życie. Również straty materjalne są olbrzymie.

Załatwienie spraw spornych angielsko-egipskich.

Londyn, 15. 7. Przebywa obecnie w Londynie premjer egipski Muhmad Pasza, który miał długą rozmowę z angielskim ministrem spraw zagranicznych Hendersonem.

Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraphu“ zaznacza, że rozmowa toczyła się w tonie nadzwyczaj serdecznym.

W kołach angielskich spodziewają się, że jeszcze w bieżącym tygodniu będzie możliwy znaczny postęp w sprawie ostatecznego załatwienia zagadnień spornych między Anglją i Egiptem i zawarcia ostatecznego traktatu przyjaźni między obu krajami.

Anglja robotnicza przeciw Pan-Europie.

Londyn, 15. 7. Organ stronnictwa pracy „Daily Herald“ poddaje bardzo ostrej krytyce paneuropejski projekt Brianda. Zdaniem dziennika rząd angielski nie popierał projektu, który przewidywał zwalczanie się dwóch kontyngentów. Obecna polityka Anglji spoczywa w szerszych podstawach niż stanowiłoby zjednoczenie wsystkich państw europejskich.

Ze świata.

Miljard 690 miljonów złotych niepotrzebnie za granicą.

Wedle obliczeń Ligi Samowystarczalności gospodarczej w ciągu dwóch ostatnich lat Polska sprowadziła z zagranicy towarów które nabyć można było w kraju za miljard 690 miljonów złotych. Ze względu na to, iż import odbija się niekorzystnie na naszym bilansie handlowym, Liga Samowystarczalności gospodarczej prowadzi propagandę wśród społeczeństwa, aby nakłonić je do poprzestawania na swojem i o ile możności niewydawania pieniędzy na towary zagraniczne. które można dostać w kraju.

Najkosztowniejsza biblja na świecie.

Za najcenniejszą ze wszystkich książek na świecie uznali ostatnio rzeczoznawcy jubilerzy biblję, wchodzącą w skład wystawionych na licytację zbiorów rosyjskiego księcia Paleyla. Właściwa wartość tej książki nie polega na jej tekście, lecz na wspaniałej oprawie, która jest istotnie arcydziełem sztuki jubilerskiej.

Jedna strona okładki tej książki wysadzana jest cała djamentami i szmaragdami. Ułożone są one artystycznie w formie bukietu kwiatów, z którego wynurza się litera „A“, cała z rubinów. Na tylnej stronie okładki znajduje się krzyż, zrobiony z najwspanialszych djamentów.

Książka zamykana jest na zamek wykonany z szafirów, tekst zaś jej drukowany jest malutkiemi literkami złotemi.

Hotel dla opuszczonych kobiet.

Zmarła niedawno w Nowym Jorku lekarka dr. Gabryela Harrison przeznaczyła w testamencie cały swój majątek, wynoszący 9 miljonów złotych na wybudowanie hotelu dla wdów i kobiet, porzuconych przez mężów.

Mieszkanki tego hotelu, a raczej pensjonatu, nie płacą zupełnie za swe utrzymanie i mają zapewnione wszelkie wygody.

Z kraju.

Wyraża nadzieję... rychłego powrotu Sopot do Niemiec.

Burmistrz Sopotu Koch z okazji festynu gdańskiego „ Automobilklubu“ w mowie powitalnej w ub. niedz. wyraził nadzieję, że „niedaleka‘, już jest chwila, gdy Sopoty znów wrócą do Rzeszy Niemieckiej“.

Wypadek podczas burzy.

W czasie szalejącej burzy nad Sadzawą w powiecie bohorodczańskim schroniły się dwie wieśniaczki pod jodłę w polu. W drzewo to uderzył piorun i poraził śmiertelnie obydwie. Natychmiastowy ratunek dla przyprowadzenia ich do życia okazał się spóźniony.

Projekt Generalnej Dyrekcji Monopolów.

Jak zapewnia AW. w łonie rządu omawiany jest od pewnego czasu projekt utworzenia Generalnej Dyrekcji Monopolów Państwowych, która objęłaby ogólny zarząd nad monopolami spirytusowym, tytuniowym solnym i loterją państwową.

Inicjatorzy tego projektu spodziewają się, iż dałoby to w efekcie znaczne usprawnienie aparatu administracyjnego monopolów oraz spore oszczędności.

Echa morderstwa w Kamionce.

Kamionka, 15. 7. Donosiliśmy w numerze wczorajszym o morderstwie, powstałem podczas zabawy w niedzielę. Dla stwierdzenia autentyczności powyższego wypadku wyjechał na miejsce nasz współpracownik redakcyjny, który stwierdził następujący przebieg mordu:

W krytycznym dniu obchodziła miejscowa szkoła swój 75-cio letni jubileusz oraz Towarzystwo Młodzieży Polskiej w Kamionce urządziło w tym dniu zabawę latową.

Przebieg zabawy na łące, która trwała do godz. 9-tej wiecz. był spokojny. O godz. 9-ej udało się całe towarzystwo do lokalu p. Harbardtowej na zabawę taneczną, gdzie przebieg był bardzo spokojny. Nagle około godz. 10½ weszli dwaj osobnicy do kasy biletowej. Jeden z nich położył się na stół kasowy, zaczepiając kasjera śp. Zygmunta Dybowskiego. Po wymianie kilku słów drugi osobnik wymierzył kasjerowi policzek, poczem wydobył sztylet i zadał mu śmiertelny cios, przebijając nawylot krtań.

Na krzyk „Jezus, Marja Zygmunta zabili“ wybiegł z sąsiedniego pokoju wójt p. Zieliński na korytarz. Wtem osobnik ów podszedł do niego i zadał mu 3 ciosy w głowę, które — jak stwierdził przybyły lekarz p. dr. Haske z Grębocina — byłyby śmiertelne, gdyby nie ochrona prawą ręką.

Zaraz po wójcie wybiegł z pokoju ś. p. Mańkowski. Wtedy opryszek opuścił swą poprzednią ofiarę (p. Zielińskiego) i wymierzył śp. Mańkowskiemu cios w czaszkę. M. po dwóch godzinach zmarł.

Rano o godz. 3.15 przybył na miejsce wypadku lekarz p. dr. Haske, który skonstatował śmierć obu i stwierdził ciężkie obrażenie ciała u p. Zielińskiego. Na wezwanie wójta przybyła policja z Grębocina, która zaaresztowała owych opryszków. Gdyby nie interwencja policji i wójta p. Zielińskiego, marny byłby koniec morderców, gdyż zgromadzona i rozgoryczona powyższem zajściem publiczność chciała wydać samosąd — życie za życie. Dzięki jednak energicznej pracy powyższych czynników, zdołano zachować spokój. Jak wykazało śledztwo, zabójcami śp. Dybowskiego i Mańkowskiego są bracia Tarkowscy z Rychnowa.

— Sądzimy, że władze dadzą owym rozgorączkowanym mordercom taką nauczkę, że odechce im się w przyszłości igrać cudzem życiem. — przyp. red.

Katastrofa autobusowa.

Na szosie 3 klm. od Grajewa zdarzyła się katastrofa autobusowa. W Grajewie odbywał się jarmark, na który podążali wieśniacy z okolic. O godz. 6 rano z Grajewa wyjechał autobus pasażerski, kursujący na trakcie Grajewo — Szczuczyn — Stawiski — Łomża. W pewnym momencie szofer autobusu chcąc wyminąć wóz, skręcił raptownie w prawo, jednakże tak nieszczęśliwie, że autobus wywrócił się. Z pośród 12 pasażerów autobusu Chaim Chonowski i Rachela Sztern doznali ciężkich obrażeń głowy, zaś kilku innych pasażerów zostało lżej pokaleczonych odłamkami szkła. — Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono ciężko rannym w Grajewie, skąd przewieziono ich następnie do szpitala w Białymstoku.

Nagła śmierć w pociągu.

Między stacjami Chybie-Zabrzeg zmarł nagle obywatel austrjacki Edward Neubauer, znajdujący się w podróży do Warszawy. Zagadkową śmierć stwierdził jadący tym pociągem lekarz wojskowy. Tajemniczym zgonem zajęła się policja.

Z Pomorza.

— **Toruń.** (Osobiste). Dyrektor generalny Pom. Stowarzyszenia Ubezpieczeń p. I. Biskupski rozpoczął z dniem wczorajszym, t. j. od poniedziałku 5 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. sobotę przybyła do Torunia przedmieścia w odwiedziny do swego krewnego restauratora dworc. p. Kośniewskiego Jana, pani Elżbieta Nogalska z Świecia. Chcąc obejrzeć sobie panoramę Torunia, weszła schodami na dach domu restauracyjnego, przyczem przypadkowo wstąpiła na płytę szklaną sądząc, że to płyta metalowa. Tablica szkła załamała się i p. Nogalska spadła tak nieszczęśliwie o jedno piętro niżej, że odniosła b. ciężkie obrażenia cielesne. Pogotowie przewiezło ją do lecznicy miejskiej.

Odznaczenie elektromontera toruńskiego. Na ogólnopolskim zjeździe Zw. Elektrowni w Poznaniu odznaczony został medalem złotym za zasługi położone na polu przemysłu elektryfikacyjnego p Szröder Paweł, starszy monter instalacyjny elektrowni toruńskiej.

Starostowie muszą być szoferami. Minister Składkowski wystosował okólnik do wszystkich starostów, polecając, aby każdy starosta przechodził praktykę szoferską, co umożliwi częstsze wyjazdy na teren powiatu. W ten sposób każdy starosta będzie mógł szybko zapoznać się ze stanem szos i prędzej będzie przypilnowywał reperacyj ich.

Wprowadzenie papierosów bez nikotyny. Główna dyrekcja monopolu tytoniowego zakupiła od pewnego polskiego inżyniera wynalazek z dziedziny fabrykacji nowych nieszkodzących zdrowiu wyrobów tytoniowych. Fabrykacja nowych papierosów rozpocznie się za niespełna miesiące i to wpierw w Warszawie.

Małe Tarpno, pod Grudziądzem. Rekolekcje dla dzieci w parafji Małe Tarpno opuszczających szkołę w Małem Tarpnie, Nowej Wsi, Parskach, Owczarkach, Tuszewie i Grabowcu — rozpoczną się w środę 17 bm. o godz. 4 popoł. wstępną nauką. W czwartek 18 i piątek 19 bm. msza św. o godz. 8 z nauką. Zakończenie w sobotę 20 bm. mszą św. o godz. 9-tej i wspólną komunją św. Bardzo serdecznie się uprasza rodziców, aby przysłali dzieci na rekolekcje.

Z powodu zakończenia roku szkolnego, odbędzie się w piątek 19 bm. popoł. o 3 i w sobotę 20 bm. przedpoł. od godz. 7—9 wspólna spowiedź dla wszystkich dzieci szkolnych, przyjętych do komunji św. W sobotę 20 bm. wspólna komunja św. i urocz. msza św. o godz. 9 przedpoł.

Nowa Wieś, pod Grudziądzem. (Tragiczny wypadek.) Niezwykle przykre, a zarazem smutne wrażenie, wywarł — wśród mieszkańców Nowej Wsi pod Grudziądzem — nieszczęśliwy wypadek jakiemu uległ 13-to letni uczeń gimnazjalny Maksymiljan Brzozowski, zamieszkały tamże.

W piątek około godziny 1.30 w południe, Brzozowski, bawiąc się z rówieśnikami w starej i nieużywanej już kuźni p. Węglikowskiego, manipulował coś przy znajdujących się tamże przewodach elektrycznych.

Nagle rozległ się straszliwy krzyk chłopca który równocześnie padł martwy na ziemię. Jak się okazało Brzozowski w swej nieświadomości dotknął nieinzolowanych przewodów elektrycznych z prądem o wysokiem napięciu i został przez prąd zabity.

Lubiewice, pow. świecki. (Okradli podróżnego.) W ubiegłym tygodniu jechał p. Baudner motocyklem z Bukówca, szosą od Bysławia. Z powodu defektu przy motorze był on jednak zmuszony w Lubiewicach przenocować. Oprócz tego wypadku spotkało go w tej podróży jeszcze większe nieszczęście. W nocy zostały mu skradzione wszelkie dokumenty, na kilka tysięcy złotych weksle i 760 zł. gotówki. Wszczęte w tej sprawie śledztwo wykazało, że kradzieży dokonał niejakiś Zwiefka z Lubiewic, który jednak zdołał zbiec i to w niewiadomym kierunku.

Mała Cerkwica, pow. Sępólno. (Pożar.) Onegdaj spłonął tu około południa duży stóg słomy, należący do właścicielki ziemskiej p. A. Kuncowej. Strata wynosi około 500 zł. Pożar spowodował podobno chłopiec, który pasł niedaleko gęsi. Dzięki energicznej akcji tutejszej straży pożarnej udało się pożar zlokalizować, który łatwo by mógł przerzucić na pobliskie zabudowania rolników i spowodować olbrzymie zniszczenie.

Gdynia. (Śmierć.) W nurtach morza znalazł śmierć niejaki Józef Wiktorowski. Jechał on łodzią naładowaną drzewem, przyczem łódź się wywróciła i W. wpadł do wody.

Sprzeniewierzenie. Na szkodę firmy „Tri“ Tewarzystwo Robót Inżynierskich sprzeniewierzył kasjer tejże firmy 3500 zł.

Chojnice. (Aresztowanie szpiega — kobiety). W tych dniach aresztowano tu nad granicą polsko niemiecką niejaką Augustę Kolman lat 60 z Włocławka, która usiłując przekraść się przez granicę „Zielona“ miała papiery szpiegoskie. Szpiega — kobietę aresztowano.

Lipiny. (Kurczę o czterech nogach). U rolnika Wyciślika Pawła wylęgło się kurczę o czterech nogach, dwie z nich mają kolor czarny, a dwie kolor żółty. Kurczę jest dobrze rozwinięte. Niecierpiane jest ze strony swego rodzeństwa które go nienawidzi, zabraniając mu razem się karmić.

KRONIKA

Chełmża, dnia 16 lipca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Matki Boskiej Szkapl.
Środa: Aleksego, Leona IV.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— Osobiste. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna p. Fraciszek Jaranowski, naczelny sekretarz miejski swój 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy. W tym czasie zastępować go będzie główny sekretarz policji miejskiej p. Juljan Wiśniewski.

— Osobiste. Dowiadujemy się chociaż w spóźnionym czasie — że p. radca Orłowski zdobył w Poznaniu pierwszą nagrodę P.W.K., a temsamem podniósł powagę i znaczenie tut. Bractwa Kurkowego. Szczere więc uznanie należy się zwycięscy strzelania.

— Z targu. Na dzisiejszym targu płacono za: masło 2,60—2,70 zł., jajka 2,50—2,60 zł., kartofle 4—5 zł., jagody 0,70—1,50 zł., porzeczki 50 gr., wiśnie 1,20—1,50 zł., agrest 50—80 gr. Ceny na inne towary niezmienione. Ruch bardzo ożywiony.

— Zwracamy uwagę wszystkim zainteresowanym, że w jutrzejszą środę, dnia 17 bm. przypada w naszem mieście jarmark na konie i bydło.

— Z wycieczki. W niedzielę, dnia 14. bm. urządziło Tow. Św. Cecylji w Chełmży wycieczkę do Barbarek. O godz. 9-tej odjechała część członków i gości z rynku samochodem, druga część członków jechała pociągiem do Torunia — Mokrego a stamtąd samochodem na miejsce. Na miejscu po śniadaniu zebrało się Towarzystwo w małej kapliczce św. Barbary, aby podziękować za szczęśliwy przyjazd i uprosić sobie miłą i pogodną zabawę — zarazem o szczęśliwy powrót, odśpiewało towarzystwo kilka pieśni nabożnych. O godz. 2-giej przyjechał drugi samochód z gośćmi, wśród których serdecznie witany był czcigodny wicepatron towarzystwa ks. Manthey. Cały dzień przeszedł wesoło przy różnych grach na polance, miłych niespodziankach i tańcach przy dźwiękach muzyki, którą towarzystwo zabrało ze sobą dla uprzejmienia wycieczki. Około godziny 9-tej zaczęli odjeżdżać goście i członkowie, zapewnie z żalem żegnali to miłe i ciche ustronie, ten las pełen żywicznej woni. Jaka szkoda, że to daleko od Chełmży owe urocze miejsce, żeby nie ta odległość, możnaby sobie, na częstsze wycieczki pozwolić.

— Wskazania dla młodych panien. Zwyczaj palenia papierosów przez kobiety przyszedł do nas z krajów Zachodu, przyjął się i dzisiaj pałąca dama nie stanowi u nas wyjątku. Jednak nasze panny niech pamiętają, że dym niszczy świeżość cery, czyni niemiłym oddech i na dłuższą metę czerni zęby. Pozatem nie zawsze jest przyjęte (zależy to od środowiska i okoliczności) palić przy każdej okazji i poza okazją. Dopuszczalne jest palenie papierosa po obiedzie, po kolacji, przy kawie lub na zebraniu młodzieży. Staje się już pewnego rodzaju słabością moralną i metodycznem zatruwaniem organizmu, kiedy panna nie może się obejść bez papierosa na najbliższych, przed każdem wyjściem z domu i o każdej porze dnia. Są panie domu, które nie wypuszczają papierosa z ust; przyjmując kogoś, natychmiast częstują go papierosem, by mieć okazję samej zapalić. Jest to przyzwyczajenie, nie odpowiadające charakterowi kobiecości, a przedewszystkiem antyhigieniczne.

Wiedźcież panienki, że palenie szkodzi waszemu zdrowiu i świeżości waszej cery, a chyba cenicie jedno i drugie.



Kulanie się skończyło!

W niedzielę nastąpiło uroczyste zakończenie dwutygodniowego kulania publicznego tow. Kręglarzy „Bęc“.

O godz. 4-tej po południem odbył się wspaniały koncert, w akompanjamencie orkiestry 63 pp. z Torunia, który trwał do godz. 21-ej, następnie odbyła się zabawa (bal królewski) podczas której o godz. 24-tej nastąpiła wpierw proklamacja króla i rycerzy. Królem kulania „Bęc“ został ponownie prezes klubu p. Juljan Wiśniewski, I. rycerzem gospodarz Wili Nowej p. Grubecki, II. kupiec p. Wł. Krysiński. Aktu dekoracyjnego orderami i upominkami jak i mową dokonał wiceprezes klubu kupiec p. Wiktor Olszewski. — Z kolei dziękowali król. i recerze za ofiarowane i przysługujące im upominki, prezes i król p. J. Wiśniewski w dłuższem przemówieniem dziękował za liczny udział, tak gościom i członkom oraz zamiejscowym klubom, Jabłonowa, Brodnicy, Inowrocławia, Poznania i Bydgoszczy, ogłaszając zarazem wynik kulania.

Szczęśliwymi wybrankami losu okazali się panowie:

Krzyżaniak (Chełmża) punk. 52. — Rungę (Chełmża) punk. 50. — Strauch (Chełmża) punk. 49. — Jackowski Hier. (Poznań) punk. 49. — Wielgosz (Chełmża) punk. 49. — Jackowski Józef (Chełmża) punk. 49. — Wiśniewski Juljan (Chełmża) punk. 48. — Kapeliński (Inowrocław) punk. 48. — Linkowski (Chełmża) punk. 48. — Swiątajski (Inowrocław) punk. 48. — Filipczuk (Chełmża) punk. 48. — Szałkiewicz (Chełmża) punk. 48. Makowski (Chełmża) punk. 47. — Jackowski (Poznań) punk. 47. — Krysiński (II. rycerz) punk. 47. — Grubecki (I. rycerz) punk. 46.

W miłem nastroju i braterskiej zgodzie bawili się kręglarze do białego dnia nie zważając na trudy następnego dnia pracy.



Po pracy radość!

W ubiegłą niedzielę o godz. 7. wieczorem prezes Podoficerów Rezerwy p. Karasiewicz ogłosił wynik strzelania według punktów poczem nastąpiło rozstrzelanie, które zadecydowało o wygraniu, nagród. Ostateczny wynik był następujący: I nagrodę otrzymał p. Kaniecki, przebijając 59 pierścieni.

II. p. Cebulak — 56 p. III. p. Jastrzembski — 56 p. IV. p. Linkowski — 56 p. V. p. Makowiecki — 56 p. VI. p. Karasiewicz — 56 p. VII. p. Kowalski — 56 p. VIII p. Rymer — 56 p. IX. p. Witkowski — 55 p. X. p. Chojnacki — 54 p. XI. p. Waldowski — 54 p. XII p. Beszczyński — 53 p. XIII. p. Grabski — 53. p. XIV. p. Sobieralski — 53 p. XV. p. Starościński — 53 p. XVI. p. Ochocki — 53 p. XVI. p. Górny — 53 p. XVIII. p. Ginther — 52 p.

W dalszym ciągu nastąpiło wydanie nagród w „Hotelu Dworcowym“, gdzie prezes p. Karasiewicz wygłosił okolicznościowe przemówienie dziękując zebranym za gremjalne branie udziału w pierwszem tego rodzaju strzelaniu.

Po wydaniu nagród odbyło się zebranie Podoficerów Rezerwy. na którem omówiono szczegółowy program Tygodnia Podoficerów oraz uroczystości 5-cio letniego jubileuszu istnienia Koła. Szczegółowy program podamy w numerze sobotnim.

Bractwo Kurkowe Chełmża górą.

Brat Orłowski otrzymał pierwszy oder P. W. K. na związkowem otrzelanie w Poznaniu.

W dniu wczorajszym odbyło się w „Hotelu Pomorskim“ nadzwyczajne walne zebranie Strzeleckiego Bractwa Kurkowego przy obecności 23 członków.

W zastępstwie nieobecnego chwilowo prezesa zagaił obrady wice-prezes brat Orlewicz. Pod punktem II-gim przystąpiono do wyboru komendanta którym został 12 głosami wybrany brat Norbert Komewski.

Prezes brat Kurzętkowski podał w dalszym ciągu do wiadomości, że brat Wiśniewski złożył mandat sekretarza z powodu nawału pracy, przyjął natomiast urząd sekretarza brat Gawroński, a brat Wiśniewski został gospodarzem.

Pod punktem III-cim omawiano ubezpieczenie bractwa od nieszczęśliwych wypadków. Na powyższy temat wygłosił przedstawiciel Tow. Ubezp. „Vesta“ z Grudziądza, który objaśnił, że na wypadek śmierci czy kalectwa na 1000 zł. składka roczna od członka wyni 2 zł. Do dojść dłuższej i żywej dyskusji, w której przemawiali bracia: Komowski Szymański, Daleszyński, Gołębiewski, król muszyński i Augustyniak zebranie uchwaliło ubezpieczyć się, lecz pierw zaciągnąć głębszych informacyj u bractw starszych.

Z kolei omawiano sprawę zarejestrowania Bractwa i wybór pełnomocników. Brat Augustyniak oświadczył, że pełnomocników wybierać nie potrzeba, wystarczą podpisy 3 członków zarządu. Punkt, dotyczący uchwalenia budżetu odroczono na kilka minut, a komisja złożona z braci Orlewicza, Krygiera i Augustyniaka opracowała takowy. Przyjęto większością głosów (21/1) p. St. Szczepańskiego do pocztu członków bractwa.

We wolnych głosach i wnioskach brat prezes odczytał nadesłane do Zarządu komunikaty, zaproszenia i m. in. pismo do Bractwa od Zw. Pod. Rez. z prośbą o wydanie strzelnicy na dzień 21 lipca. Po długich debatach zebranie uchwaliło strzelnicę oddać za odszkodowawiem 25 zł. oraz za kaucją 50 zł. Między innemi podał brat Kurzętkowski do wiadomości, że **brat Orłowski otrzymał na strzelaniu w Poznaniu pierwszy order P. W. K.**, oskarżając prasę o niepodanie tego. W dalszym punkcie brat skarbnik Krygier podał zyski z strzelań; 3-Maja, zysk wynosił 185,55 zł., z strzelania o godność króla decyfit — 171 zł. i z strzelania o puhar było 620 zł. zysku.

Nadzwyczajne walne zebranie uchwaliło budżet następujący; w dochodach 5270 zł. w rozchodach 5270 zł. Po omówieniu kilku jeszcze spraw czysto wewnętrznych prezes brat Kurzętkowski solwował zebranie hasłem „Cześć“ około godziny 23-ciej.

REPERTUAR KIN.

— Dwie żony hrabiego — Powyższy dramat erotyczno — życiowy ukaże się dziś na srebrnym ekranie **„Polonji“**. Ilustruje on tragiczne dzieje bogatej włoskiej rodziny, przejmujące emocją historje miłosne, niezwykle zajmujące momonty pojedynków, upajające chwile flirtu hrabianki Biki z fałszywym księciem, który haniebnie wyzyskuje jej miłość, okrada swą adoratorkę i nareszcie ją porzuca.

Obraz powyższy powinien być szczególnie przestrogą dla młodzików, którzy zawiązują jakieś zażyłe stosunki miłosne, a w rezultacie dostaną „kosza“. Powinien on owych „rozgorączkowanych amatorów młodzieńczego porywu ostrzedz“. Pamiętajmy że dziś spotkamy się w „Polonji“.

Ruch towarzystw.

Zebranie Tow. Ogrodniczego odbędzie się 21-go bm. w hotelu „Dworcowym“ o godz. 18. Sprawy ważne, liczny udział pożądany. Zarząd.

Bank Polski płacił dnia 15 lipca za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,78
marki niemieckie	211,53
guldeny gdańskie	172,25
szylingi austrjackie	124,98

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 15. 7. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	19,90—20,10
Pszenica nowa	24,70—24,60
Jęczmień przemiałowy	2900—00,00
Jęczmień browarowy	18,10—18,80
Owies	18,30—19,30
Mąka żytnia 70 proc.	27,00—30,25
Mąka pszen. 65 proc.	29,55—33,50
Otręby żytnie	12,25—12,50
Otręby pszenne	12,50—12,75